

KRYNICA

SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi
WILNIA, SUBAČ 2.

WYCHODZIĆ RAZ
U TYDZIEN

„Krynica“ kaštujęć: na hod 5000,
asobny numar 100 m.

Dobry znak.

Z usich kutkoŭ biełaruskaj ziamli ŭ mieżach Rečypaspolitaj Polskaj dachodzić da nas wieści ab tym, jak naša biełaruskaje sialanstwa adnosicca da swajho rodnaha śpisku kandydataŭ u Sojm № 16. Adusiul danosiać, što naša sialanstwa palityčna i socyjalna šybka dašpiawaje, što jano krywa hladzić na ūsie polskija śpiski, a ščyra hornicca da biełaruska- ha № 16 śpisku.

Na panskija śpiski kandydataŭ № 8 i № 12 wioska naša ŭhladajecha z ahidłaściu, a ahitatarau za hetyja śpiski naahuł nat' i blizka da siabie nie dapskaje, bo dobra rozumiejeć swaich zaklatych worahaŭ.

Śpisak № 6 Radaŭ Ludowych, taksama siarod našaha sialanstwa nia maje miru. Śpisak hety pašy- rajecca tolki tam, dzie nie dajša wieść ab rodnym biełaruskim śpisku № 16. Hetyja „Rady Ludowe“ niadaŭna zwalisia, „Straż Kresowa“, jakaja hłumiła ūsio biełaruskaje i zajmałasia śpiehoŭstwam i dano- ŝami jak na sialan našych, tak i na ich prawadyroŭ biełaruskaju intelihencyju. Prahrama ich ničoŭha nia maje supolnaha z intaresam našaj tutejšaj ludnaści. Narod naš usio heta widzić i za imi nia idzie.

Śpisak № 1 „Piast“, jaki swajej hałoŭnaj me- taj maje adabrać biełaruskaju ziamlu i addać jaje ŭ ruki palakoŭ. Hety śpisak možna nazwać śpiskam polskich kolonistaŭ na biełaruskaj ziamli. Pašyrajec- ca jon tam, dzie ūžo mnoŭha zasiała hetych kolonistaŭ, jakija časta z rewalwerami ŭ rukach (jak heta było ŭ Kurancy, Wialejskaha paw.) prahaniajuć biełaruskaha wybarnaha instruktara, abo (jak heta było ŭ Kosawie) palicyju zmušajuc našych ludziej aryšto- wywać. Aprača taho № 1 majeć krychu miru siarod našaj ludnaści krepka społščanaj i zamožnaj. № 1 prabuje padšycca pad našu skuru. Dziela hetaha „pia- stoŭcy časta swaje adozwy drukujuć pa rasiejsku, chočačy hetym zamianić patrebu ūżywańnia da na- ŝych sialan mowy biełaruskaj.

Druhaja reč „Wyzwolenie“ № 3. Partyja heta budućy choć čysta polskaj arhanizacyjaj, usioždyki

patrapila praezcl ŭ biełaruskaju sialanskaju hušču. A zrabila jana heta ašukanstwam. «Wyzwolenie» na čas ahitacyi stała na hrunt biełaruskim. Dziela hetaha wyz- walency ūzialisia drukawać swaje hazety i adozwy pa biełarusku, pačali lhać prad našymi sialanami, što heta wyzwalency i jość biełarusy, a sapraŭdnych biełarusau zmiašali z hrazioj černiačy ich usimi mahčy- mymi sposobami. Na čale hetaj ašukanskaj pracy „Wy- zwolenia“ staić wialiki bahač p. Chaminski, byŭšy polski aficer z palityčnaj raźwiedki, abšarnik Waje- wodzki, major Kościałkoŭski, jaki byŭ na čale henaj palityčnaj raźwiedki (šef II-ho oddziału pry Armii), a jaki niadaŭna kupiŭ sabie majontak. Woš hetyja ludzi, susim čużyja da biełaruskaj sprawy, majućyja ahramadnyja hrašowyja sredstwy, padšyšysia pad biełarusau spačatku pradwybarnaj ahitacyi mocna za- chapili biełaruskaha sialanstwa ŭ swaje čužackija ru- ki. Dapamahli im u hetaj rabocie, praŭda, ciełam biełarusy, ale dušoŭ dalokija ad biełaruskaści rožnyja Haławačy, Szakuny, Ihnatoŭskija, Balliny i inšyja.

Adnak sialanski zdarowy biełaruskim rozum chut- ka paznaŭsia na hetaj paddziełcy, na hetym padšy- wanstwie; biełaruskaje sialanstwa, pračytaŭšy słowy swaich niazdradnych synoŭ, ale wiernych, cełaj ma- saj pačalo waroćacca na swoj rodny praŭdziwy šlach. I słušnai.

„Wyzwolenie“: čužaja dla biełarusau partyja, ja- kaja swaimi hałasami ŭ Sojmie nie baraniła nas, a hub ła, bo hałasawała za čužuju kolonizacyju na na- ŝych ziemiach, a ciapier, kažućy, što jana bytcam prociŭ kolonizacyi, bo budzie staracca, kab jaje nia było zamnoŭha, hetym samym išče raz pakazwaje, što staić za kolonizacyju.

„Wyzwolenie“ panom pakidaje duža mnoŭha zia- mli, bo aŭ da sotni dziesiancin, a za reštu žadaje dla panou wykupu.

Usio heta daloka ad našych biełaruskich intare- saŭ, doli biełarusy siarmiaŭnika.

Dyk dobry znak heta, što biełaruskaje sialanstwa ūžo ŭ swajej bołšaści heta rozumieje, pierastajeć wie- ryć čužyncam atkrytym i čužyncam u biełaruskaj sku-

ry, a pierachodzić pad swoj rodny ściah, pad № 16, na jakim wypisany daznanyja bajcy za dolu bielaru-sa, za dolu koźnaha tutejšaha sialanina.

Al. Dubroŭski.

Zdradniki Baćkauščyny.

Henarał Bałachowiš — pahromščyk i bandyta. Swaimi rukami razstreliwau biazwinnych ludziej, addawaŭ na ździek swajej bandzie kabiet, jakija mali-li ab zmitawaŭni dla dziaciej i mužou, ustraiwaŭ ży-doŭskija pahromy. Prykrywajučysia bielaruskim imia-niem za panskija hrošy prahwaŭ kroŭ. adwajowywa-jučy ŭ bałšawikoŭ panskija majontki. Ciapier Bałacho-wič pradaŭsia „kresowym“ panam i razam z bandaj „zjalonadubcaŭ“ ahituje za panski śpisak № 22. Za jaho škodnuju pracu dla bielaruskaha sialanstwa, za zdradu dla Bielarusi pany Bałachowiču dobra płaciać bahaćciem našaha kraju. Ciapier samazwany „bać-ka“ dastaŭ padrad ad uradu na wyrub 12 tysiačaŭ dziesiacin Bielawiežskej puščy.

Jaŭhieŭ Mitkiewič — defenzyščyk, piera-niaŭ spadčynu Alakšiuškoŭskaj awantury. Za panskija hrošy wydaje polskuju hazetu na bielaruskaj mowie „Bielaruski Szlach“ i z adzinak sabie padobnych za-łażyŭ partyju tak zwanych bielaruskich aktywistaŭ, kab ačmučywać bielaruskich sialan i wiaści poloni-zatarskiju pracu na Bielarusi. Szto heta palityčny spekulant i pradažnik widać z taho, što jon służyŭ u 1920 h. u Mienskim wajskowym telegrafie polskich wojsk. Pry adstupleŭni pałakoŭ jon zatrymaŭ niekato-ryja wajskowyja aparaty i astaŭsia służyć u bałša-wikoŭ, dzie byŭ kamisaram technična-telegrafnaj čaści. Sam ukraŭšy wialikuju sumu hrošy machnuŭ iznoŭ u Polšču, dzie ciapier intryhuje suproć bie-larusiaŭ.

„Zjalonadubcy.“ Pad hetkaj nazowaj awantu-rničajuć banda haławarezaŭ, na čale jakoj stajć pał-koŭnik Adamowič i jaho syn wiadomy pad kličkaj „Dziarhača“. Hetaja kumpanija nia maje nijakaha pa-lityčnaha napramku i pradajecca tamu, chto bole-ja dašć hrošy.

U časie bałšawickaj wajny pamahali Bałachowi-ču rabawać žycharoŭ Bielarusi i ustraiwać żydoŭskija pahromy. Pašla pierajšli na słuźbu da Alakšiuška. U apošnja časy podmazalisia da „aktywistaŭ“ (Mitkie-wiča), a ciapier na čas wybaraŭ pradalisia panom i prykrywajučysia bielaruskim imianiem przywajuć sialan hałasawać za ichni śpisak. Adamowič i K^o zaŭsiody hatowy na ŭsłuhi čornym siłam, kab naškodzić bielaruskaj sprawie. Kali bielarusy bajkatawali wyba-ry ŭ Wilenski Sojm, dyk Adamowič išoŭ na wybary, a ciapier swaim wystupleŭniem choča raźbić adžyny bielaruski front, kab bielarušy mienš prawiali swaich pradstaŭnikoŭ i hetym usilić panskiju palityku.



Blycha i Pan.

Ulezła blycha da pana ŭ piarnat;
Pan byŭ z hetaha niarad;
Bo stala jana kusać jaho za bruška,
Tłusta j miahka, jak paduška.
Zasmakawała panskaja jej kroŭ, —
Ukusić, paskača, dyj smokča znoŭ.
Warušajučysia na ŭsie baki,
Pan doŭha skrabaŭsia
I zławiŭšy błachu, tak adazwaŭsia:
— Aha! zławiŭ ciabie tak!
Ach ty nasieŭnie praklata,
Tabie ŭžo abrydła muźyckaja chata.
Dość, što żywieš biaz pracy,
Zachaciełasia tabie żyć i ŭ pałacy.
Ja zara nawuču, jak šanawać panou
I smaktać ich kroŭ.
Sabie marmoča tak pad nos,
Blychu da swiečki pan padnios.
— „Čaho pryčapiłsia ty, čaho?“
Zapišćela blycha tu.
— „Idziom da Boha pan, na sud:
Bo hdzieš sprawiadliwašć, hdzieš?
Ja pju kroŭ z adnaho,
A ty s tysiačaŭ kroŭ pješ!“

J. Bylina.

SIALANIE! Damahajcisia swaich škol u rodnaj mowie. Sastaŭlajcie pryhawary ab adčynieŭni bielaruskich škol. Żwiertaj-cisia za paradaj i zapamohaj da Bielaru-skaj Cantralnaj Szkolnaj Rady. Pamiataj-cie, što ŭ aświecie — naša moc.

Da nas piszuć.

Pieradwybarnaja „swaboda“.

BRASŁAUSKI paw., Apsoŭskaja woł. Usie ka-žuć «pieradwybarnaja swaboda», dyk woš jak jana ŭ nas wyhladaje: J. M. sladzieŭ u kantcetracyjnym ta-hiery niedzie ŭ Paznaní ci ŭ Krakawie jak i śmat bielarusiaŭ, jakich winawacili ŭ „bałšawizmie“ za to-je, što służyli ŭ jakoj bałšawickaj kancelaryi, ci nasi-li šapki, z zjalonaha «rasiejskaha» sukna, a mo pro-sta niaspadabalisia jakomu panu ci poŭpanku, dyk toj i zrabiu, što moh. Niawinnaha wypuścili, bo nia było dokazaŭ, tolki ŭziali «pad nadzor» pakul nia daŭ słowa, što naahŭ palitykaj zajmacca nia budzie. A kali budzieš, dyk skazaŭ starasta, iznoŭ u turmie zhnaju. Čutno pryjezdźali ŭ rōdnuju wiosku M. pali-cyjanty pytalisia ci zajmajecca palitykaj? Adkazali praŭdu, — „nie“. Ciapier my ŭsie žychary Apsoŭskaj woł, chočam arhanizawać Bielaruski Wałasny Wy-barny Kamitet i chočam wybrać najlepšaha našaha čaławieka hr. M., dyk niewiadoma, ci wierna dadzie-naje słowa p. Starosta? Choć na čas wybaraŭ? Mo-ža i wiernia, bo-ż ciapier „swaboda“.

Ž y ž a.

SIALANIE!

Padčas wybarau u Sojm treba u skryнку kinuć № 16. Kartaczki z nomiarom 16 wy możacie atrymać ũ Wilenskim Biel. Cantr. Kamitecie, abo u swaich dawieraných. Kali-b chto nia mieu drukawanaho nomiaru 16, dyk moža sam napisać na czystym bielym kawałeczku papiery nomier 16 i kinuć u wybarnuju skryнку u swaim abwodzie. Czystuju papierku wam pawinny dać u waszym abwodzie. Na kartaczey pawinien być tolki nomiar 16, a bolsz niczoha.

Biełarusy!

U koźnym abwodzie wybirajcie ad siabie u wybarnuju komisiju swajho dawieranaha (meža zaufania). Wybranaha prysyłajcie u Biel. Cantr. Wybarny Kamitet. Tut waszy dawieranaja atrymajuc paświedczanina i u czas hałasawańnia buduć mieć prawa (ordynacja wyborcza, Art. 63) być prysutnymi u wybarnaj komisii. Zrobić heta treba abawiazkowa, bo inaksz worahi naszymy pryczyniać nam mnoha kryudy. Wy pawinny baczyć u czas wybarau usio na swaje woczy!.

wielmi dobra; ludzi, słuchajućy, uściaż paddakiwali: „Ale, ale; praŭda, a jakžo!“ A jon hawaryŭ, što my Biełarusy, dyk polskija partyi dla nas čużyja; što my pawinny hałasawać za swoj nomier 16-ty. Raskazywaŭ pra choruju careŭnu, katoruju daktary naraili adzieć u kašulu ščaśliwaha čalawieka. I wot carskija paśły nijak nie mahli znajści ũ celym carstwie ščaśliwaha. Aż nareście apošni pasoł na samym kancy karaleŭstwa znojšoŭ takoha: jon żyŭ, adharadziŭšysia ad świetu i byŭ ščaśliwy, ale... nia mieu kašuli! Wot i my biełarusy, choć biez kašuli, ale na swajej ziamielce my byliby ščaśliwy, kab mieli jaje ũ kawałku, a my majemo ziamlu ũ wuzieńkik pajaskoch, dyk jakžeš jaje abharadzić? — Biełarusy słuchajuć, „uzdychajuć lepšaj doli spadziwajucca. U natoŭpie aż ciesna. Z boku stajać na drabinie, na kalosach, jak mohućy. Kaia samaj trybuny staić niejki amerykaniec u kapielušy, u rukach trymaje nowyja abručy, pry im haspadar u šeraj świtce, tam chłapiec, baba, šmat druhieh. — Szyla skončyŭ hawaryc; jaho stali pytać: adzin toje, druhi toje; i toj amerykaniec pytać: „Skażyciaż mnie, jakaja to była abharoda, što wy ab jej hawaryli?“ Aż haspadar z boku jamu adkazywaje: „Ech ty! uzłażyŭ by lepš hety kapialuš na abručy, dyk u ich bolš rozumu“. Usie stali śmiajacca. Na kancy prahawaryŭ wučyciel Žak. „Sielanie, pomnicie! Jak budźlecie kidać swaju kartačku, dyk napišycie pierš na joj nomier 16 ty. Heta naš nomier biełaruski. Kali kinieš nomier 16-ty, dyk pajeduć u Sojm našyja ludzi, a kali-by ty nikiņuŭ jaki aruhi nomier 8-y, abo 3-oi, abo 12-y, dyk pajedzie ũ Sojm saba!

Żywieć № 16!

DZIAREČYN, Słonimskaha paw.

Tak možam skazać, bo na swaje woćy bačym jak ziarniatka raście i prynosia plon wialiki. Pieršy raz ad pačatku pradwybarnaj pracy našy aratary pahawaryli i ũwieš narod pajšoŭ za imi. F. Jaremič i M. Szyla pryjechali ũ naš bok. Zasnowali wybarnaja kamitety ũ miast. Hałynce, u Starym siale u m. Dziarečynie, u w. Darahaŭlankach, Milewičach i dr. A treba wiedać, što tut „Wyzwaleńnie“ pracuje užo bolš pautara miesiaca. Ciapier adnak „wazwalency“, jak ich tut nazywajuć, niehzie prapali. Našyja aratary chacieli kaniečnie z imi spatkacca, ale jany pabajalisia. Było užo krychu pryčilnikaŭ „Wyzwaleńnia“, dyk i tyja stušawalisia. Wiedamy tut Mazol z w. Ostrawa maŭčyc naduŭšysia; wučyciel Žak, katory pierš taksama lubiŭ „wazwalencaŭ“, ciapier staić krepka za naš nomier 16-ty. 17-ha kastryčnika, u aŭtorak našy ũstroili mitynh u Dziarečynie, na kiermašy. Narodu było propaść. M. Szyla haworyć

16

Sialanie!

Tolki rodnaja szkoła naučuca i ašwiadomić wašych dzieciej. A ū šwiadomašci naša moc. Dyk žbirajciesia, kłapaciciesia i damahajciesia rodnym szkoł, bo wašych wučyciałoŭ zmusili pajechać u Krakaŭ na kursy i ciapier ab szkołe niama kamu padumać. Hady prachodziać, dzieci rastuć niewučami, a szkoł nie dajuć i jakija jość starajucca začynić.

Dyk sastaŭlajcie pryhawary, hramadoj trebjucie bielaruskich szkoł! Ašwieta — najlepšaje aružža ū zmahańni z worahami pracounaaha narodŭ i našaje Bačkauščyny.

ka". — Ludzi raschodziacca, tałkujuć, sporać. Adzin niejak wypadkam nastupiŭ kamendantu na nohi; toj kali kryknie: a sielanin jamu kaža: „Kali nia chacieŭ, kab na nohi nastupali, dyk treba było siadzieć u chacie.“ — Značyć, haroj naš nomier 16-ty! Heta naš nomier bielaruski.

W i n c u k z pad Horadni.

Ab čym „Wyzwalenie“ maučyć.

Widzy, BRASŁAUSKI paw. Na naš Brastauški pawiet, a jak čuwać dyk i na Świancianski i Duniławicki i na inšyja, dzie prachodziła palasa rasjejska-niamieckaha frontu, najechali jakijaš pany jak ciapier nazywajuć „kirowniki“ jakija razbirajuć staryja blindaży i usio bolš kaštoŭnaje zabirajuć, jak napr.: relsy, žaleza, špały i inšaje. Ot-ža jak šwini razryjuć ziamlu, raskidajuć ciazkija hleby cementu z blindażoŭ, paastawljajuć pašla siabie hłybokija jaminy i iduć dalej. A toj sielanin na čyjoj ziamli jany kapajuć i dastajuć toje žaleza, astajecca z jašče horš parytym polam. Mała hetaha, jak waŭki lotajuć na wioskach, ci niama čaho „niamieckaha“, abo „rasiejskaha“ „wajskowaha“, i ci to chamut, ci bočka, ci pompu — usio zabirajuć i wiazuć ū Waršawu. Hetak naš kraj adbudowywajuć!

Jak pany brali furmanki z kaniami tady rabunak kraju zawiecca „mobilizacija“! Uciakajućy ū Waršawu ū 1920 h., dyk abiacall zwiarnuć, a woš

wychodzie što i ū mobilizaciju i ū demobilizaciju, tolki biaruć, a kaliž buduć dawać?

A buduleu na chaty niama nam — akopnym ludziam, bo lasy pradadzieny handlarom na wywaz za hranicu, rubicca i wywozicca, dyk začym „Wyzwalency“ kažuć, što rubać les jany zabaranili?

Nia tumańcie ludziam hołoŭ, pany „Wyzwalency“, my wiedajem chto wy, i čaho wam ū našym kraju treba.

Č a p i a t a.

Polskija ūradoŭcy narušajuć zakon.

Pisar Horadzienskaj hminy, Nawahrudzkaha paw., Prachnieŭski hruba łajućysia, nasilna wypichnuŭ z pamieškaŭnia hminy pradstaŭnika Biel. Can. Wyb. K-tu B. Kurčeŭku, jaki ū słuźbowy čas spytaŭ Prachnieŭskaha ab adrasoch abwodawych komisijaŭ.

Wojt Usielubskaj hminy samawolna biez pryčyn pawyčyrkiwaŭ šmat žycharoŭ swajej hminy.

U m. Haradku, Wia'ejskaha p. na mitynhu 10 kastryšnika palicyja adbirala bielaruskuju pieradwybarnaju literaturu ad sialan i tut-ža ništožyla.

Treba spadziawacca što wyšejšyja ūradowyja ūstanowy stanuć u abarenie zakonu i pakarajuć samawolnikaŭ.

Sialanie!

Kamu zručniej być u Hłybokim, jak u Wilni, dyk niachaj jedzie u Hłybokaje i zajdzie u naš Bielaruski Kamitet da inspektara P. HAJKI [żywieć u domie, szto na rynku prociu carkwy. Wam pakaža koźny hłybocki žychar), dyk jon wam dać numiary 16, hazety, pašwiedčańnie dla dawierannych i paradzić wam, što rabić.

Z žyćcia Studentaŭ Bielarusau.

U niadzielu 29 kastryčnika u pamieškaŭni Bielaruskaha Muzykalna-Dramatyčnaha Hurtka [Biskupskaja 12) a hadzinie 4 pa paŭdni adbudziecca ahulnaja schodka studentaŭ bielarusau. Dzieła wialkaje wahi pytańniaŭ, jakija buduć zakranutyja, urad horača zaklikaje ūsich studentaŭ Bielarusau.

U r a d.

Swaja počta.

Ks. A. Alszeŭskamu u Latwii: 5000 p. m. na „Krynica“ atrymali. Padziaka. „Krynica“ pasyłajem. Pašyracie.

N. N.—nu. 10000 p. m. na „Krynica“ atrymali. Dziakujem. Hazetu pawodle padadziennyh adrasoŭ pasyłajem.